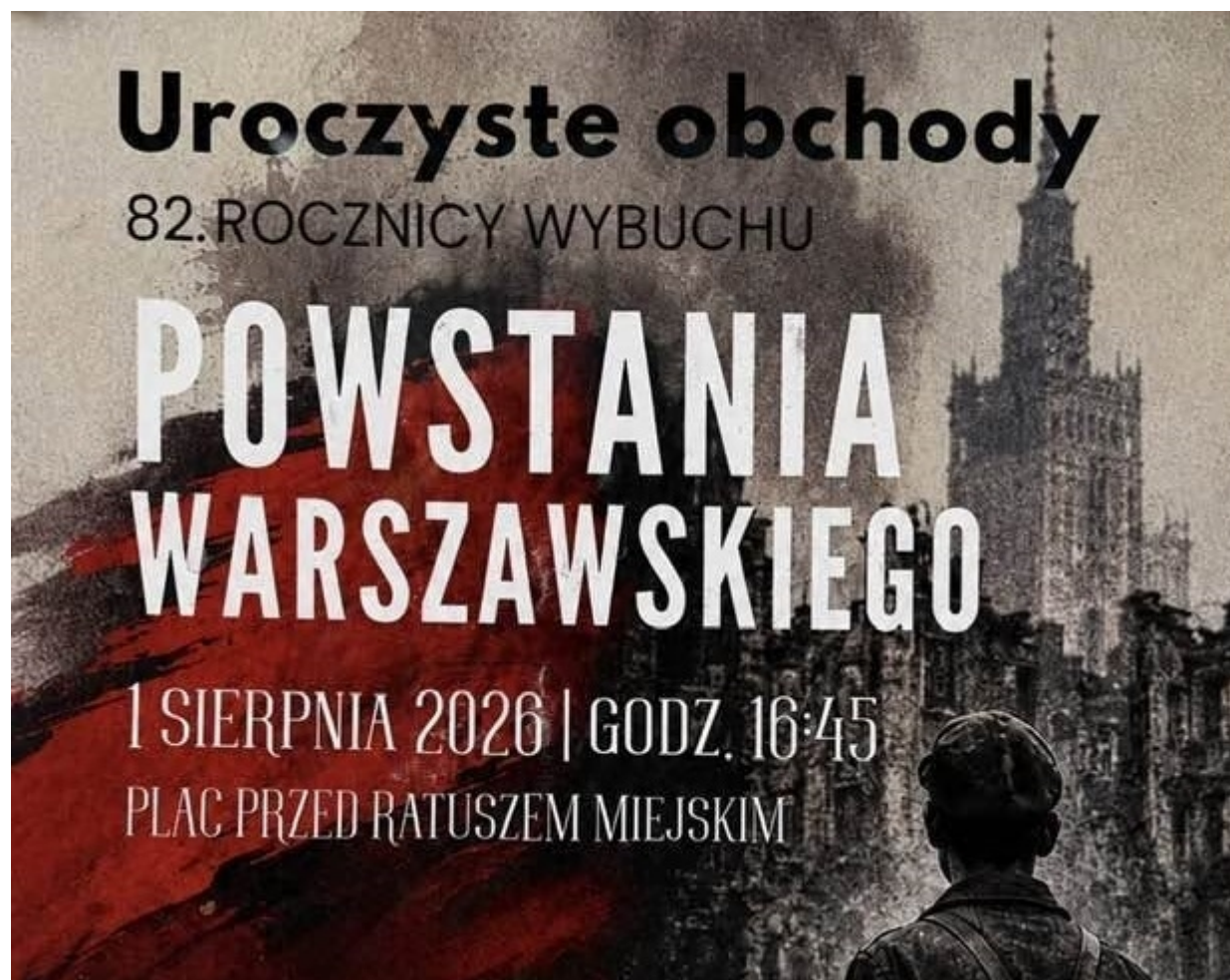




Polityczna burza o plakat promujący obchody rocznicy Powstania. Jak interpretować tę przykrą sytuację?

data aktualizacji: 2026.08.01



Czasem do wywołania lokalnej burzy nie potrzeba wielkich afer, milionowych strat czy politycznych skandali. Czasami wystarczy jeden niefortunny element na plakacie, aby w mediach społecznościowych uruchomiła się lawina komentarzy i wzajemnych zarzutów.

Jak co roku miejskie obchody rocznicy Powstania Warszawskiego promuje oficjalny plakat. I jak co roku miał on po prostu przypomnieć mieszkańcom o godzinie „W”. Stało jednak na tym, że zamiast o bohaterstwie Powstańców, ławski Internet – i nie tylko ławski – dyskutuje o zamyśle artystycznym oraz znajomości historii.

Na oficjalnej grafice obok symboli powstańczych **wyrósł bowiem... Pałac Kultury i Nauki**. Budynek wszystkim znany, wyrazisty, ale w tym kontekście mający jedną podstawową wadę historyczną: jego budowę rozpoczęto w 1952 roku, a do użytku oddano trzy lata później. Umieszczenie go w kontekście Powstania Warszawskiego z 1944 roku przypomina próby wpisania husarza w bitwę pod Grunwaldem – niby alegoria, niby można, tylko po co? Internauci w sieci zareagowali błyskawicznie i nie gryźli się w język.

Od komentarzy mieszkańców do dyskusji radnych

Temat szybko podchwycił **radny Dariusz Paczkowski**, który jest wyczulony na tego typu potknięcia miasta.

Wkrótce dołączyła **radna Ewa Jackowska**, krytyczna względem miejskiej grafiki:

- Najbardziej zaskakuje nie sam błąd, lecz fakt, że w Iławie mamy osoby z ogromną wiedzą historyczną, z którymi można było skonsultować projekt. Widocznie łatwiej zaufać grafice AI niż historykom - zasugerowała.

Tak naprawdę... miało być?

Do dyskusji szybko przystąpiła druga strona politycznej sceny naszego miasta. **Radna Agata Waclawska** postanowiła bronić projektu.

- A co jeżeli ten powstaniec patrzy w stronę przyszłości i widzi Warszawę, o którą walczy, a której symbolem jest PKiN? Plakat to sztuka, w sztuce jest miejsce na metaforyczną symbolikę... - dopytywała w mediach społecznościowych.

Radna Marzena Bendelewska poszła dalej, widząc w projekcie antykomunistyczny manifest.

**- PKiN zapewne ma być symbolem kolejnej okupacji zesłanej na naród polski przez »Wielką Trójkę«...
Dziękuję autorowi plakatu, uważam, że jest wymowny - oceniła.**

"Fakt" mocno o Iławie: "Internauci śmieją się z wpadki"

Jednoznacznie i bardzo krytycznie ocenił sprawę **"Fakt"**, który podchwycił temat, pisząc o **"wpadce"**, z której **"śmieje się pół Internetu"**. Wówczas na lokalnym podwórku już puściły nerwy. Radna Waclawska oskarżyła media o „napędzanie negatywnych emocji”, nazywając publikację działaniem „hien”. W odpowiedź zaangażowała się radna Jackowska, przypominając, że krytyka dotyczy instytucji publicznej i wizerunku miasta, a nie prywatnej osoby. I tak spirala się nakręciła.

Gdzie w tym wszystkim leży prawda?

W większości polskich samorządów specjaliści od promocji to prawdziwi ludzie-orkiestry. Jedna osoba w ciągu jednego dnia musi być fotografem, montażystą rolek na Instagramie, rzecznikiem prasowym, copywriterem i organizatorem wydarzeń. Pracują pod presją czasu i z dużą odpowiedzialnością, ponieważ każdy materiał może być różnie interpretowany, a ostatecznie podlega ocenie władarzy. Nic dziwnego, że czasami może zdarzyć się błąd. Korzystanie z narzędzi AI - co w tym przypadku podejrzewa wielu komentujących - niewątpliwie przyspiesza pracę i pomaga w realizacji wielu zadań, ale wymaga dokładnej weryfikacji, ponieważ sztuczna inteligencja również potrafi generować błędne treści lub obrazy.

Wygląda na to, że zabrakło chwili na chłodną weryfikację. Gdyby ktoś rzucił okiem na projekt przez pięć sekund przed kliknięciem „publikuj”, Iława uniknęłaby ogólnopolskiego śmieszkowania i negatywnego kontekstu ważnej historycznej rocznicy.

Ważna rocznica kolejnym papierkiem lakmusowym trudnych relacji w iławskim samorządzie

Plakat promujący tak ważne wydarzenie powinien ludzi łączyć, integrować wokół wspólnych wartości pamięci o historii i wspólnych polskich Bohaterach. Ten konkretny wywołał emocje negatywne i wzajemne oskarżenia, a także skutkował ogólnopolską publikacją pokazującą Iławę w złym świetle.

I chyba to najlepiej świadczy o tym, że projekt okazał się nietrafiony, a kolejne wymagają większego namysłu...

PS. Dzisiejsza dyskusja o plakacie nie powinna przesłonić tego, co jest najważniejsze - pamięci o Powstaniu Warszawskim i jego uczestnikach. Zapraszamy mieszkańców Iławy na symboliczne spotkanie 1 sierpnia o godz. 17:00 przed ratuszem miejskim, gdzie wspólnie zatrzymamy się na chwilę, aby oddać hołd Bohaterom tamtych dni.

Red. Info Iława.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/82492-polityczna-burza-o-plakat-promujacy-obchody-rocznicy-powstania-jak-interpretowac-te-przykra-sytuacje>